

Thc, tytoń, yerba – wpływ na szyszynekę

Anna

Maria:

<http://instytutarete.pl/.../468-jak-zabija-sie-twoja-szyszynk...>

Mateusz: Zostaje yerba i kasza. :/

Marcin: Ewentualnie olejek magnezowy i boraks. ☐

Kamil: Wspomniana została Gotu Cola, od kilku dni to sobie piję, powiem tak – klarowność umysłu jest lepsza jak po Y-mate, wzrok jest tak skupiony, że czytałem artykuł z odległości 130cm. ☐ Polecam ten specyfik, szyszynekę wręcz tęskni za nim. ☐

Gosia: W tym art. chyba nie ujęli tego, ale kurkuma też doskonale oczyszcza szyszynekę, polecam doczytać i stosować.



Pasta bez fluoru, odpowiednia dieta, kurkuma i thc. ☐

Gosia: Co do zastosowania thc w medycynie polecam nową inicjatywę

Konopia

Leczy <https://www.facebook.com/konopialeczypl>.

Damian: Szczerze? Mi się nie wydaje, aby dym powstający z palenia był obojętny dla płuc, na pewno thc ma wiele właściwości leczniczych, ale dobrze by było spojrzeć też na to

z drugiej strony, jest cała masa ludzi, którzy paląc popadli w syndrom amotywacyjny, ciężko jest im się zwlec z łóżka. Przy całej tej sprawie można zaobserwować ciekawe skrajności, ci za legalizacją gloryfikują właściwości lecznicze thc, zupełnie nie wspominając o side effects, a przeciwnicy dążą do udowodnienia, że jest to taki sam drug jak inne. Jak zwykle prawda leży po środku...

Kamil: Vincent Fall Valentine, pewnie masz rację, też dochodzi do tego kwestia naturalnej konopi ewoluującej przez lata, a obecnych teraz krzyżówek dających większego kopa.

Anna Maria: To tak jak ktoś dziś słusznie skomentował na innym forum... aż zacytuję... „Jest jednak znacząca różnica pomiędzy piciem soku czy oleju, a paleniem marihuany, mniej więcej taka sama jak pomiędzy jedzeniem makowca a paleniem opium. Wdychany dym z konopi ma działanie psychoaktywne (narkotyczne) i nie ma co twierdzić, że nie. Olej konopny bez problemu kupuję w Internecie, ziarna też. Niestety, roślin nie można legalnie hodować, bo polskie prawo nie uznaje leczniczego użycia marihuany, wylewając po prostu dziecko z kąpielą”.
<http://www.fhfn.org/sick-woman-and-toddler-before-and.../>.

Anna Maria: Podobnie tytoń... można go żuć i można palić... ☐

Kamil: Anna Maria, a jakie są właściwości tytoniu jeżeli go żujemy? Też jakieś prozdrowotne?

Anna Maria: Ha, JAK JA BARDZO CZEKAŁAM NA TO PYTANIE. :p))))))
Żucie jest jeszcze bardziej karcerogenne, a właściwości i

efekt „narkotyczny” dla węzłów chłonnych ten sam – rozluźnienie etc, ale dużo mocniejszy... podobno jak kilka papierosów na raz... a już samo palenie bardzo negatywnie wpływa na enzymy, które występują we wszystkich organach człowieka, po prostu je zabija... nie wspomnę już o manipulowaniu nikotyną wolną poprzez używanie amoniaku czy denaturatu i łuski kakao, a także manipulowanie smołą w płucach... wbrew pozorom palacz z okopconymi płucami jest zdrowszy niż ten z niewielkim osmoleniem... smoła jest naturalnym opatrunkiem, barierą ochronną dla dalszych uszkodzeń płuc... polecam artykuł... <http://wolnemedi.net/.../tajne-dokumenty-koncernow.../>.

Kamil: Cieszę się, że stałem się sprawcą Twojej ekspresji. ;] Temat mnie nie dotyczy, zapytałem tylko z ciekawości, ale skoro jest szkodliwe jeszcze bardziej to nawet nie czytam, szkoda mi mojej głowy na pierdoły. ;]

Gosia: Vincent Fall Valentine, nie chodziło mi o jaramię Lolków. ☐ Mając na myśli medyczne zastosowanie thc chodziło m.in. o olej konopny, polecam temat, bo godny uwagi. 😊

Anna Maria: Gosia, o tym jest powyżej... Kamil, dałam przy okazji topic szyszynki... hak na uwagę... ☐ może kogoś palącego papierosy zainteresuje...

Max Love: Thc, tak jak wszelkie inne rośliny i alkohol, luzuje błędnik, chcecie mieć sprawną szyszynkę luzujcie błędnik, ćwiczcie oczy, synchronizujcie półkule. jedzenie jakiś rzeczy to może dać 10%, z resztą jak oni to sprawdzili? Właśnie wczoraj się zastanawiałem, kiedy dzieci tracą swoją tą dziecięcność i to się dzieje jak idą do szkoły. Zaczynają siedzieć po 6h/dzień w ławce z krótką przerwą na bieganie, a wcześniej to było odwrotnie, ciągle w ruchu i czasem dzieciak

siada. Im większy bezruch (oprócz medytacji) tym szyszynka jest mniej aktywna, bo błędnik jest bardziej zafixowany.

Damian: Proste ćwiczenie oddechowe, aby wprowadzić szyszynkę w wibrację, tym samym usprawnić jej działanie to oddychanie z językiem dotykającym miękkiego podniebienia...

Anna Maria: Thc i sam alkohol nie zrobi wszystkiego za człowieka Max Love, to trzeba podkreślać... proces... i to proces duchowy... rozwój wewnętrzny... nie ma co kadzić... techniki technikami, metody metodami... a i tak najważniejsze jest „JA SAM”... znałam niepalących ludzi, którzy zeszli na raka, aktywnych fizycznie a zabetonowanych duchowo tak, że aż żal... ale i palących uzdrowicieli... :P))))))

Mateusz: Znowu błędnik. □ A żeś się zafiksował na nim, jeśli chodzi o siadanie na tyłku i nie manie ruchu to jest bzdura wierutna, i nie ma nic do rzeczy w temacie (ogólnie to ma i to wiele).

Są dzieci, które mają taką koncentrację, że są w stanie godzinami siedzieć i rozkładać coś lub np. malować i wcale nie tracą przez to wewnętrznego dziecka.

Nie ten kierunek Max mi się wydaje.

Camillo, a tej Goku Coli to nigdzie nie widziałem, chyba nawet w życiu. Skąd, gdzie, co to?

Mateusz: Anna Maria, tak dokładnie, rozwój duchowy poprzez dżointy i wódę, a nie tylko same one. □

A tak na serio to jeśli chodzi o tytoń to w sumie w mojego doświadczenia ma tendencje do blokowania ludzi, ale niektórzy mają na tyle bujną naturalną wrażliwość, że potrzebują jednak.

Pałacy uzdrowiciele to faktycznie chyba częściej ci, którzy z dziada pradziada się tym zajmują.

Anna Maria: Mateusz, też to zauważyłeś? Coś w tym jest, również się zgadzam... „z dziada pradziada”. ;)))))



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Mateusz: Wiesz, przez wiele lat paliłem, jakiś czas temu, nie tyle udało mi się rzucić, co udało mi się wywalić sam nałóg z poziomu chemicznego organizmu i mogę palić lub nie palić, zależnie jak mam ochotę, a faktycznie od kumpla słyszałem, że często się zdarza, że ludzie zaczynają palić właśnie po to, że nie mogą sobie poradzić z wrażliwością własną, która przejawia

się czasem w paskudny sposób, a nie ma ich kto przez to przeprowadzić.

Anna Maria: ...niektórzy i ja również o papierosach mówią „EMOCJONALNY TŁUMIK” , gdyż w swoisty sposób stykając się z ustami powodują faktyczne rozluźnienie, jak u niemowląt wystarczy delikatnie musnąć usta, czy kącik by uspokoić, rozluźnić dziecko – strefa komunikacji, wrota do żołądka, ale i czystej przyjemności, począwszy od wieku niemowlęcego – ssanie, a dorosłego – całowanie etc, więc coś w tym jest niewątpliwie... inaczej nie sądzę by tyle osób się truło i innych bez jakiejś korzyści emocjonalnej, przyjemności.

Mateusz: To jest akurat fiksacja oralna, ale nie o tym mówię, o samej nikotynie, która i pobudza, i tłumi jednocześnie, chociaż pamiętam, że i wtedy zdarzały się jakieś dziwne fazy.

Niestety główna rzecz jaką się przy tej okazji nauczyłem, w szczególności jeśli chodzi o fajki/nikotynę to to, że co sobie wkręcisz, będzie prawdą. □

Anna Maria: Nie bez powodu Mateusz tytoń, to jedna z roślin palonych rytualnie... „co sobie wkręcisz, będzie prawdą” można wykorzystać jako pozytywną afirmację, lub iluzoryczne lekarstwo na własne chcenia, lęki czy ograniczenia... jak ze wszystkim, jak z każdą rośliną... z grupy psychoaktywnych... można się rozwijać i można się nieświadomie cofać...

Mateusz: Tak czy siak, najlepiej się trzymać z daleka od zwykłych papierosów, jak palić to chyba tylko samemu hodować albo mieć jakiś dobry

upatrzony,
nie wiedziałem, że był palony rytualnie – hm, ciekawe
znaczy... jedno co wiem, to to, że w momencie jak jedyne, co
robiłem to obserwowanie ciała, to palenie było... wprowadzaniem
napięcia, dzięki czemu potem mogłem pracować nad tym jak
wywalić to z receptorów.

Anna Maria: Rytualnie, więc okazjonalnie, choć pewnie nie mało
tych rytuałów odprawiano w miesiącu... ale nie nałogowo. ☐

Mateusz: Chociaż, jak rytualnie to pewnie tak też w dawkach
ostrych...
ale z drugiej strony to nawet można użyć serka
homogenizowanego rytualnie, o ile wie się co robi, więc już
mnie to nie dziwi.

Max Love: Mateusz potestuj rzeczy o jakich piszę i potem jak
już będziesz miał to doświadczenie, to będziesz wiedzieć
więcej, bo teoretycznie to smaku papaji nie ocenisz czy ci
będzie smakować, czy nie. 😊

Mateusz: Testowałem.

Kamila: Mateusz, Gotu kole ma moja ciotka w sklepie, ściągają ją
z Indii, jeżeli o to samo zioło lecznicze chodzi.

Mateusz: Hm, czyli nie ma lekko, trzeba ściągać... no cóż...
zostanę przy kaszy, yerbie i głodówkach. 😊

A co jakiś czas asceza wódo-sztejkowa. 😊

Kamil: Jak chcesz. ;]

Mateusz: Tak, masz rację. 😊

Kamil: Mateusz,
http://shamanshop.pl/sklep/product_info.php?products_id=427.

Mateusz: Woooooah, dzięki wielkie. 😊
W ogóle sobie zapiszę tą stronę.

Kamil: Jest też magiczna Ilex Guyausa, którą Max mi polecił, akurat dla mnie jest dobra godzinę/półtora przed snem. :p Z początku pobudza, potem lajtuje i ten lajt przygotowuje do kimy, stan lajtujący trochę przypomina MJ, tyle że bez zmiany percepcji. :p

Mateusz: Też ciekawe, obczaję.
Swoją drogą zauważyłem to, że yerba na mnie teraz zaczęła strasznie ostro działać, ale może być to związane z tym też, że kiedyś miałem jakąś dziwną z guaraną, a teraz kupiłem sobie czystą, bez dodatków.

Kamil: Wg mnie Yerbka dobra jest czysta właśnie, taragui energia moja fav&lof. :p

Mateusz: No właśnie, tak widzę, że czysta dobra, w ogóle kofeina bleh.

Kamil: Raz starałem się yerbke itp. zastąpić tą całą kofeiną... ;| to pobudza tylko układ nerwowy, bo umysł jak zastoiony był tak stał dalej, chooyoya straszna.

Mateusz: Nie wiem, w sumie to ja po prostu lubię smak kawy jako takiej, a jeśli chodzi o działanie, to w sumie jakoś tak stwierdziłem, że kofeina wyciska rezerwy z ciała, a yerba czy inne tego typu rzeczy (žen-szeń itp.) daje mikroelementy potrzebne do lepszego funkcjonowania i stąd różnica.

Kamil: Dokładnie, kawka dobra w smaku, cukier trzcinowy i kawałek mleka do tła, ale działanie okrutne... Wyciskarka wartości.

Kamil: Shankhapushpi – Convolvulus pluricaulis, właśnie piję, polecam.

_____.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

DMT = świadomość czy uzależnienie człowieka?

DMT nazywane molekułą Duszy, substancją, którą każdy z nas posiada w sobie i bez której nie da się funkcjonować. DMT i szyszynka, takie połączenie sugerowane jest przez naukę i nie tylko. DMT jest zawarte również w wielu roślinach, które są spożywane w celach leczniczych, szamańskich i innych.



Z moich testów na sobie wynika, że DMT jest substancją silnie leczącą poprzez harmonizowanie energii w ciele. Palenie nasion drzewa Vilco (zawierają mikro dawkę DMT) potrafi min. zlikwidować bóle przeróżne, w tym też ból zęba. Znika też potrzeba snu i jedzenia a świadomość przesuwa się w stronę świadomości snu.

Jestem pewien, że za jakiś czas będzie szeroko stosowane DMT leczniczo, o wiele szerzej niż lecznicza marihuana.

[Tutaj inny wpis](#) o połączeniu DMT i THC.

A poniżej krótka wymiana zdań w temacie DMT

Norbert: A może LSD i grzybki nie uzależniają bo już jesteśmy uzależnieni od DMT. Tzn. od urodzenia, dlatego też być może, że człowiek umiera jak nie śpi, bo nie dostarcza DMT od którego jest uzależniony, oddychanie, tlen, picie, woda, spanie, DMT.

Marcin: Jeżeli tak, to ciekawe z czego wynika uzależnienie. Oddech, prana czy tak po prostu po urodzeniu mamy niezły trip,

a potem wiadomo...?

Norbert: A taki pantofelek, żeby mu ciało nie obumarło, a dla niego jest ważne takie ciało, bo duszy nie ma... to jaki on ma sposób na połączenie ze źródłem?

Norbert: W sumie to nie wiem może mają dusze... Japonki mają to może i pantofelki też

Marcin: Może dusza jest we wszystkim co zmaterializowane □

Norbert: W żelazku jest i we młynku, w szpilce i w bucie synku □

Norbert: Pytanie jakie są inne sposoby i trzeba by zrobić eksperyment wiesz nie spać i brać DMT w postaci przyswajalnej w podobnej dawce, co podczas snu, z tym że podawanie mechaniczne z zewnątrz może nieść inne skutki, bardzo ryzykowny eksperyment, ale naziści na pewno by to łyknęli...

Max Love: Dmt harmonizuje energetykę, wszelkie praktyki w różnych systemach mają na celu zharmonizowanie energii.

Marcin: Co może być powodem tego, że changa (DMT) nie robi na mnie większego wrażenia, a raz nawet spowodowała ogromny ból głowy?

Max Love: Są osoby którym ayahuaska nic nie robi, innym grzyby nic nie robią, innym san pedro nic nie robi, ale alko o dziwo działa na wszystkich w jakimś stopniu

Marcin: A są tacy, u których nic nie działa?

Norbert: Wódka czyni cuda... ma najszerszy wachlarz... od miłości po agresję... śmiech, walki wsio... i tak zazwyczaj jest, że osoba pijąca przeżywa ich spory natłok... ciekawe są te parabole, że na początku zawsze wszystko super, a później awantury hehe

Marcin: To, że wódka działa wiem dobrze Norbert, ale nie tak jak bym chciał ☐

Norbert: A jak byś chciał?

Marcin: Nie przeżywam natłoku emocji podczas picia wódki, nie często ją pijąc zresztą, a jeżeli piję, to palę również do tego, więc emocje są raczej pozytywne, aczkolwiek gdybym miał wybierać możliwość kupienia 5 gr w cenie 0,5 czy kilku piw, nie zastanawiałbym się nawet moment... może źle to napisałem, że chciałbym, żeby wódka wprawiała mnie w jakiś fajny stan...

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.